KURJER WARSZAWSK

Wtorek. 23 Lutego / 7 Marca Rok 1854. № 63. Jutro, Śgo Jana Bożego W
Jutro, w Piątek i Sobotę Suche-

Dziś Nabożeństwo *Passyjne* w Kościele XX. *Franciszkanów*. Jutro zaś w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*. Z dniem jutrzejszym mija pierwszy tydzień *Wielkiego Postu*, a mija przykładnie, bo na modlitwie, poście i jałmużnach. Pozostaje nam jeszcze zatem pięć tygodni i dni trzy, które bezwątpienia tak spędzone zostaną, jak te pierwsze dni siedm, godne naśladowania.

W ciągu drugiej połowy r. z., następni Duchowni posunięci zostali na wyższe stopnie: z Dyecezji *Płockiej*: X. Jakób *Mączewski*, na Proboszcza w *Orszymowie;* X. Paweł *Cwierczakiewicz*, na Proboszcza w *Święcieńcu;* X. Sewe: *Gargilewicz*, na Proboszcza w *Cieksinie*. — Z Dyecezji *Lubelskiej*: X. Tomasz *Lipski*, na Urząd Sędziego Surrogata; X. Walenty *Baranowski*, na Urząd Sędziego Surrogata; X. Hipolit *Stawiński*, na Rejensa; X. Szymon *Koziejowski*, na Sekretarza.—Ze Zgromadzenia XX. *Dominikanów*: X. Szymon *Gawarski*, na Przełożonego w *Lublinie*.

Najwyższym Rozkazem, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny przy Dworze Najjaśniejszego Cesarza *Brezylijskiego*, Rzeczywisty Radca Stanu Hrabia *Medem*, mianowany został Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy *Stanach Zjednoczonych Ameryki*.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę summy rs. 900 na wieczny fundusz dla Zgromadzenia XX. *Augustjanów* w *Warszawie*, przez Agnieszkę z Wiłajskich *Fanta*, uczynioną.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Następujące osoby: 1) Hipolit *Meklemburg* rodem z m. *Kazimierza* Ptu *Konińskiego*, który wydaliwszy się w r. 1843 bez paszportu za granicę, miał tam czynny udział w intrygach buntowniczych; oraz 2) Konstanty *Łuniewski* Komornik Sądu Policji Prostej Ptu *Olkuskiego;* i 3) Henryk *Klimm*, b. Subjekt kupiecki w m. *Lublinie*, którzy wydaliwszy się w r. 1848 potajemnie z kraju, znajdowali się w Polskich Legjonach działających w r. 1848 wraz z burzliwymi *Węgrami;* uznani są za wygnańców, i ulegają karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia $^2/_{14}$ Kwietnia 1835 r. wskazanych.

Bank Polski.— Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 Lutego (10 Marca) r. b. zaczynając od godziny 10ej z rana, odbędzie się w Banku Polskim w obecności Komissji Umorzenia długu krajowego i delegowanych z Komissji Rząd: Przych: i Skarbu, włożenie do kół numerów obligów Skarbowych 4ro-procentowych i samo tychże losowanie.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

Trybunał Cywilny Gub: *Płockiej*, wyrokiem z d. 31 Paźdz: (12 Listo:) 1853 r., na powództwo Juljana *Bieńkowskiego*, wydanym, Piotra *Bieńkowskiego* za zniknęłego uznał.

Dziś w mieście *Siedlcach* Gub: *Lubelskiej*, odbyła się exekucja postawienia pod pręgierzem na osobach Jakóba *Dąbrowskiego*, Judki *Białykamień* i Józefa *Niedziołki*, wyrokiem prawomocnym na karę główną skazanych.

W Kościele XX. *Dominikanów Warszawskich*, jutro i pojutrze o godz: 8ej z rana, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Rozalji *Budohowskiej*, Radczyni Dworu i Pułkownikowej, zmarłej w dniu 24 z. m. w kolonji *Łazek* w Pow: *Ostrołęckim*, szczególniejszej Benefaktorki Kościoła XX. *Dominikanów Warszawskich*, i Protektorki Bractwa Siostr Starszych przy tymże Kościele. Za co w dowód wdzięczności, tak Zgromadzenie XX. *Dominikanów*, jako też i rzeczone Bractwo, na takowe to Nabożeństwo, Znajomych i Przyjaciół zmarłej, zaprasza.

Wczoraj po godzinie 2giej z południa, liczny orszak przyjaciół i wielbicieli cnót ś. p. Karoliny z Malczewskich *Kulman*, wdowy po Jenerale, która jak to donieśliśmy, padła ofiarą nieszczęsnego wypadku wyniknęłego z zajęcia się jej sukien od ognia; odprowadził zwłoki Jej na smętarz *Powązkowski*, exportowane przez JW. JX. Hr. *Ożarowskiego* Prałata *Ołyckiego*. Żałobny ten orszak, poprzedzały liczne tutejsze Konwenta tak Zakonne jak świeckie.

Wczoraj wywiezione zostały z miasta tutejszego do wsi *Wierejki* w Gub: *Grodzieńskiej*, zwłoki zmarłej w miesiącu Listopadzie r. z., ś. p. Alexandry z Bispinków *Swiczyn*, Wdowy po Radcy Stanu, dla złożenia ich w grobie familijnym.

Ś. p. Marcin *Napolski*, b. Urzędnik i Obywatel, przeżywszy lat 50, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostali w nieutulonym żalu: Żona i Brat, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4ej po południu, z domu Nro 1582 *d/2*, przy ulicy *Jerozolimskiej*, do Kościoła XX. *Kapucynów;* a w dniu 9 b. m. o godzinie 10tej rano, na żałobne Nabożeństwo, i exportację z tegoż Kościoła, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) Chociaż w oddaleniu, jednak zawsze czytuję *Kurjera Warszawskiego*, i w nim dosyć często znajduję wzmianki o osobach które śmierć z pomiędzy nas od czasu do czasu wyrywa. Wspomnienia te dyktują prawie zawsze zasługi lub przyjaźń, któremi usiłują niektórzy oddać sprawiedliwość cnocie i przymiotom zeszłych, podając je za przykłady pozostającym. W liczbie tych jednak nie zdarzyło mi się czytać wzmianki o Xiędzu Szymonie *Orłowskim;* a jednak kto go znał lub o nim słyszał, przyzna, iż zasłużył na zaszczytne wspomnienie. Był on Proboszczem w Parafji *Rybitwy* Gubernji *Lubelskiej* położonej, a dawniej Komendarzem Kapituły Katedralnej *Krakowskiej* w *Piotrawinie*, a

dawniej Wikarym w *Kurowie*, Probostwie dziś ...skupa *Pieńkowskiego*. Jako człowiek, posiadał ...ne przymioty; ludzki, dobroczynny, zawsze dzie... ...e wszystkiem co miał z familją i potrzebnemi. ... kto wie, jak on był w przyjaźni szczery i wylany, jak umiał w cichości wypełniać swe obowiązki; w towarzystwie miły, cnotliwy, był kochany a nawet szacowany od wszystkich co go znali. Jako Xiądz dawał przykład z siebie pobożności wzorowej; mógł dla wielu być wzorem, i nie ma w Parafji takiego, co by się żalił na jego wady. Kazania i nauki jego były pełne wymowy i rozsądku. Jedną tylko miał wadę, iż wcale nie pamiętał o sobie, czyli że kochał bliźniego więcej nad siebie, za co ludzie tu nagrodzili go Kanonją *Sandomierską*, a BÓG tam u siebie, jako sprawiedliwy da mu szczęście wieczne! I tak poczciwego Człowieka, tak przykładnego Xiędza, jednak nikt po śmierci nie wspomniał, nikt życia jego pamięci potomnych nie podał za przykład!.. a jednak ta sprawiedliwość mu się należała! Dla tego ja choć z oddalenia w rocznicę jego śmierci, te kilka słów pamięci jego szacownej poświęcam. Zupełnie przekonany, że wszyscy co go znali, za słuszne mi to poczytają.— *K. B.*

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwer: 724½, *pszenicy* czetw: 1,933, *jęczmienia* czet: 390, *owsa* czetw: 1,881, *grochu* polnego czetw: 358½, *gryki* czetw: 378, *kaszy* jęczmien: czetw: 297, *kartofli* czetw: 282½, *mąki* żytnej razowej czetw: 400, *mąki* pszennej pytlowej czet: 527, *siana* pudów 11,287, *słomy* pudów 4,830.

Wspomnieliśmy wczoraj, że niektórzy z aurzystów, prognostykują na cały Marzec trwanie mroźnego powietrza. Właściwiej wszakże należałoby wyciągnąć ten prognostyk z dnia 10 Marca, to jest w nadchodzący Piątek, w który przypada dzień *40tu Męczenników*. Wiadomo bowiem, że według najdawniejszych zwyczajów, taki sam stan pogody przypisywano następnym a po sobie idącym dniom *czterdziestu*, jaki zabłysł w dniu tychże SS. *Męczenników*. Spostrzeżenia te sprawdzały się nie jednokrotnie. W zbiorze notat w Redakcji *Kurjera*, znajdujemy, że lat temu czterdzieści kilka, jakiś aurzysta, opierając się na spostrzeżeniach uczynionych w dniu *40tu Męczenników*, zapowiedział na *Marzec* i *Kwiecień* nietylko zimna, ale nawet mrozy. Okoliczność ta wywołała spór wielki, a następnie i gruby zakład, bo o cug dzielnych rumaków, które rzeczywiście stały się własnością owego aurzysty, jako wygrywającego. W r. bieżącym owa czterdziestówka o której mówimy, przeciągnie się aż do *Wielkiejnocy*, która dnia 16 Kwietnia przypada, i dnie Świąt obejmie. Z tąd też ciekawym dla nas będzie dzień 10ty Marca, bo mniej więcej będziemy mogli z niego zapowiedzieć, jaką też w roku b. będziem mieli *Wielkanoc*. Zeszłoroczna była i potężnie śnieżna i mroźna, ależ za to przypadła 27 Marca.

Przy krosienkach, pieśń B. *Zaleskiego*, w muzykę ułożona, i Pannie Anieli *Kłodzińskiej* poświęcona, przez M. *Madejskiego*, wyszła w tych dniach nakładem Składu nut muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej*, i jest do nabycia we wszystkich xięgarniach tutejszych i na prowincji, po kop. 15.

W chwili otwierania się w *Warszawie* Zakładu litograficznego P. Maxa *Fajansa*, przy ulicy *Długiej* Nr 550, przyrzekliśmy od czasu do czasu zdawać sprawę o postępie i rozwoju jego. Początek roku bieżącego, a z nim i owe dni szału, jakiemi się wsławił tegoroczny karnawał, powstrzymywały nas od tej wzmianki. Raczej bowiem myślano o magazynach jak litografjach, raczej o modach jak o xiążkach lub sztuce. Teraz gdy minęły owe dni wirowe, możemy na cóś lepszego zwrócić uwagę, a zatem i poraz pierwszy w tym roku wspomnieć o tak korzystnym zakładzie, jak jest P. *Fajansa*. Otóż w zakładzie tym artystyczno-litograficznym, przyjmują się do wykonania wszelkie roboty do sztuki litograficznej należące, jakoto: bilety wizytowe sztychowane i wytłaczane z ozdobami najgustowniejszemi, rachunki, wexle, cyrkularze, etykiety, zaproszenia, zawiadomienia, ozdoby, nuty muzyczne, portrety z natury rysowane i litografowane, litografje wszelkiego rodzaju obrazów. Obstalunki poruczone, wykonywane są w jak najkrótszym czasie w sposób zwyczajny, lub z zastosowaniem *chromolitografji*, z największą starannością i po cenach najumiarkowańszych. Zakład ten urządzony na sposób znanej powszechnie litografji *Lemerciera* w *Paryżu*, w której przez lat kilka w zawodzie swoim kształcił się P. *Fajans*, w niczem co do wykonania powierzonych mu robót, zagranicznym tego rodzaju przedsiębierstwom, nie ustępuje. Oprócz tego, posiada on zapas rozmaity przedmiotów potrzebnych dla litografów a mianowicie, bardzo wielki zapas kamieni *bawarskich* różnego rozmiaru w cenach umiarkowanych, rylców, wałków etc. Również fabrykuje kredę, tusz i różne wernixy do farb na sposób paryzki *Lemerciera* zwany. Tak rozwinięty i zaopatrzony zakład, P. *Fajans* prowadzi z całą starannością, a wychodzące z niego od czasu do czasu roboty i prace artystyczne, są najlepszym dowodem tej staranności, i zamiłowania przez tego artystę zawodu swojego. Ciągle też jak i obecnie można widzieć cóś nowego a powierzonego w tej pracowni do wykonania, i teraz nawet kilka litografji, nad któremi P. *Fajans* pracuje, godne są widzenia.

W tych dniach jedna z osób, zostawiła w mieszkaniu P. A. Ch. lożę na przedstawienie w *Teatrze Wielkim*, z której Pan Ch. niekorzystając, przeznaczył ją na cel dobroczynny, to jest na ofiarę dla Kościoła w *Mokotowie*, i na wdowy. Za lożę tę wpłynęło rs. 4 k. 60; z tych więc stosownie do przeznaczenia, rs. 3 dołączono do funduszów zbieranych na budowę Kościoła *Mokotowskiego;* rs. 1 udzielono wdowie *Os:*, a kop. 60 wdowie *Kęp:* przy ulicy *Piwnej*.

W tych dniach oglądaliśmy ciekawe sztuki stolarskie. Są to proby posadzek wyrobionych przez P. *Zeitlera* stolarza, zamieszkałego przy ulicy *Granicznej* Nr 971. Gładkość i wykończenie a nadewszystko dobór różnorodnych deseni i kolorów, pełnych dobrego smaku, są to zalety jakiemi cechują się pomienione wyroby Pana *Zeitlera*. Proby te są każdego czasu do obejrzenia w mieszkaniu jego, gdzie w razie potrzeby, mogą być zamówione rzeczone posadzki stosownie do gustu. Jedna tafla kwadratowa tychże, wynosi od 1 do 3 rsr.

Pojutrze obiad *Czwartkowy* w *Resursie Kupieckiej*. Niepowiemy że zwykły, albowiem w dniu tym przypadnie

oktawa *Kazimierzy*, których w *Warszawie* dość znaczną mamy liczbę, i których, jak słychać, ujrzemy na tymże obiedzie. Dla zapewnienia sobie zatem miejsca, osoby pragnące przyjąć udział w obiedzie, zechcą się zawczasu zapisać u szwajcara gmachu Resursy.

Rs. 1 kop. 80 przez P. *R......kq*, za odzyskanie zaginionego Pieska P. *Ł........u*, tytułem zwrotu wyłożonych kosztów nadesłane, złożono w *Redakcji Kurjera*, na obiady bezpłatne dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności.

P. *Hiller*, trudniący się krawieckiemi robotami, już od kilku osób otrzymał bardzo słynne na nowo pochwały, które streszczając w tę krótką a powtórną o nim wzmiankę z naszej strony, to tylko jeszcze dodamy, iż zamieszkuje przy ulicy *Bednarskiej*, w hotelu *Podlaskim*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od J. L. kop. 30, na odnowienie Ołtarza Sgo Józefa w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krako:-Przedmieściu*.— Od A. B. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Dożywocie*, Panna *Ciemska*, PP. *Rychter* i *Chomanowski* po 3-kroć, oraz P. *Bodurkiewicz* 4-kroć; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Pani *Kurcjusz*, Panna *Fruzińska* PP. *Panczykowski* i *Buliński*.

Anglja. — *Times* z 15go Lutego pisze, że cofnięto rozkaz zabierania gwardji na okręty, co miało być w najbliższą Sobotę wykonanem; gwardje odpłynąć miały dopiero w następną Środę. Powód tej zwłoki niewiadomy, ponieważ parostatki wybrane do przewozu, są już gotowe. Druga wyprawa wypłynie z *Portsmouth*, *Plymouth* albo *Liverpool*, między 24 a 28 Lutego; składać się będzie z pułków 28 i 29, oraz z 2 bataljonów karabinjerów. Niektóre z okrętów zawiną do *Gibraltaru*, by tam zabrać pułk 49ty. Pułkownik *Victor* dowodzić będzie saperami minierami, których będzie 200; oddział inżenierji liczyć będzie 500 ludzi. Artyllerja liczyć będzie 5 baterji; konną artyllerją dowodzić będzie Pułkownik *Castor*. Zapewniają, że sześć pułków jazdy ma być wysłanych, ale do tej pory nic jeszcze nie postanowiono w tym względzie. (Jour: de St: Pet:).

Austrja. — Xiężniczka *Elżbieta Bawarska* (przyszła Cesarzowa), w dniu 19 Kwietnia opuści *Monachjum*, a w dniu 22 przybędzie do *Nussdorf* pod *Wiedniem*. — Jak *Wiedeńczycy* tańczyć lubią, najlepszym to dowodem, że w ostatnią Niedzielę ogłoszonych balów było w *Wiedniu* 96; przypuszczając podobną liczbę nieogłoszonych, mamy razem 192 balów, a zatem jeden bal co 60 domów. — W *Monza* kilku Seminarzystów za niekarność, oddano do wojska.— Wolna od służby część garnizonu *Wiednia*, w czasie postu uczęszczać będzie na kazania do Kościołów najbliższych koszarom. — (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 27 Lut:*.— Prefektom na prowincji przesłano nowe surowe polecenia względem strzeżenia porządku publicznego.— Z południowej *Francji* donoszą, że nie pamiętają tak ciężkiej pod względem mrozów zimy, jak tegoroczna; w *Nimes* termometr wskazywał 8 stopni zimna blizko, co jest bezprzykładnem w tym kraju. (Ind: Bel:).

Flota *Oceanu* bezwarunkowo wypłynęła z *Brestu* na morze *Śródziemne*; wiezie ona 1,600 majtków dla okrętów dziś uzbrajanych w *Tulonie*. Okręta te mają być gotowe do wypłynięcia pomiędzy 10 a 15 Marca równie jak fregata *Zenobie*. Okręt *Marengo* miał wypłynąć w d. 15 na morze *Czarne*, podobnież fregata parowa *Asmodee*. (Jour de St. Pet:).

Turcja.— Rządy *Francuzki* i *Angielski* uwiadomiły w dniu 16 z. m., Gabinety *Wiedeński* i *Berliński*, że korpus połączony *Francuzki* i *Angielski*, zajmie *Konstantynopol*; korpus ten, według ostatnich wiadomości, liczyć będzie 40,000 ludzi; mniej więcej połowę *Anglików* a połowę *Francuzów*. — W dniu 4 z. m., wiedziano w *Szumli* o zmianach zaszłych w Ministerjum *Tureckiem*. Z *Seraskieriatu* otrzymano rozkaz rozpoczęcia na nowo kroków nieprzyjacielskich, jak tylko pogoda się polepszy. Obóz pod *Sofia* zwinięto; wszystkie wojska z tamtąd ruszają do *Widynu*. Rezerwa, która stała w *Szumli*, rozdzieloną została na cztery oddziały, które w dniach 24, 28, 29 Stycznia i 1 Lutego, ruszyły na *Razgrad*, *Turtukai*, *Sylistrję* i *Sistowo*. *Omer* Basza w dniu 4 z. m., bawił w *Szumli*, i wracał do zdrowia. Mówią, że surowo zabronił mówić o rychłem zawarciu pokoju. — Listy z *Aten* z 10 z. m., donoszą, że powstanie w *Epirze* nie ustaje. — W *Szumli* zaprowadzono radę wojenną; ta ma sądzić wszystkich poddanych *Sławiańskich* południowej *Turcji*, którzy tylko objawiają sympatję dla *Rossji*. W dniu 15 sprowadzono 17 tych nieszczęśliwych; zaraz część została wyprawioną do *Azji mniejszej*, reszta rozstrzelaną. (J. de St. Pet:).

Włochy. — Z *Turynu* donoszą, że kontrakt pomiędzy Rządem *Sardyńskim* a Panem *Brett*, o założenie telegrafu podmorskiego, pomiędzy *Spezia* a przylądkiem *Tenlada*, został podpisany. — Xiążę Fryderyk Wilhelm *Pruski*, w dniu 1 b. m., z *Rzymu* do *Neopolu* wyjeżdża. — W nocy z d. 11 z. m., doliny *Umbrji* pomiędzy *Assisi*, *Perugia* i *Foligno*, niezmiernie ucierpiały z powodu trzęsienia ziemi; 100 przeszło folwarków, 6 Kościołów, 5 Klasztorów i całe miasteczko *Bastia* pod *Foligno*, liczące 1,700 ludności, zamienionemi zostały w gruzy. Przy strasznej już panującej nędzy, ta klęska okropnie da się uczuć ludności; Papież posłał 800 scudi wsparcia, i Xiążę *Pruski* także znaczną summę przesłał nieszczęśliwym.— Z *Neopolu* donoszą, że w *Cosenza* gwałtowne trzęsienie ziemi wiele domów zniszczyło. — Karnawałowe zabawy w *Rzymie* dotąd bardzo wesoło przechodzą; wojska *francuzkie* zawsze podczas zabawy, *Corso* silnie obsadzone trzymają. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Słynna śpiewaczka Pani *Stoltz*, zaangażowaną została do teatru w *Rio-Janeiro*, za summę miljon franków, oprócz kosztów podróży. — Od pewnego czasu zauważano nadzwyczajną śmiertelność ryb w Oceanie *Atlantyckim*. U brzegów *Ameryki Północnej*, a szczególniej w zatoce *Mexykańskiej*, morze wyrzuca na ląd tysiące ryb śniętych. — Mieszkańcy naszej planety, mówią 3,064 językami, i wyznają tysiąc różnych religji. Liczba kobiet na kuli ziemskiej, prawie

wyrównywa liczbie mężczyzn. Człowiek żyje w przecięciu około 33 lat. Czwarta część ludzi umiera nie doszedłszy lat 7miu, połowa przed rokiem ośmnastym. Jeden z tysiąca dochodzi do lat stu, jeden z pięćdziesięciu do lat 80, a sześciu na sto do lat 65. Na ziemi jest około 1,000 miljonów mieszkańców, z których rocznie umiera 33,515,760, dziennie 91,824, na godzinę 3,730, na minutę 60, czyli co sekunda umiera jeden człowiek. Tenże sam jest stosunek rodzących się. Żonaci żyją dłużej jak bezżenni, zapewne dla tego, że prowadzą życie regularne i czynne. Ludzie wysokiego wzrostu żyją dłużej jak nizkiego. Więcej kobiet aniżeli mężczyzn dochodzi lat 50, ale po-za tą granicą życia, śmiertelność pomiędzy niemi jest silniejsza aniżeli pomiędzy mężczyznami. Na 1,000 ludzi jest 75 małżeństw. Ci, którzy przychodzą na świat na wiosnę, są zdrowsi i silniejsi od innych. Czwarta część ludności męzkiej zdolną jest do dźwigania broni. — Pewien deputat zapytany, dla czego nigdy nic nie mówi? odpowiedział: »Zmiłujcie się, tyle moich towarzyszy miewają mowy, że potrzeba przecież komuś ich słuchać.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogatko Ant: Ob: z Siemiątkowa nr 584; Chodecki Jul: Ob: z Łaszewa nr 634; Fraget Józ: właścic: fabryki z Kijowa nr 753; Gerlicz Teofil Oby: z Lublina nr 634; Kronołow Podpułk:, i Mankunow Podpułk:, z Nowoczerkaska nr 625; Hr. Orłow Denisow Adjut: JO. Xięcia Feldmarszałka z Cesarstwa nr 413; Petrowicz Mik: Lekarz z Petersburga nr 603; Witte Wilh: Oby: z Cetni nr 625.

Wyjechali: Czapski Stan: Oby: do Małopola; Gurowski Mik: Hr. do Wyszyny; Kossecki Fran: Ob: do Kamieńca Podol:; Modzelewski Hen: Oby: do Gładczyna; Noffok Jan Oby: do Jaskrowa; Ożarowski Maur: Hr. do Gu: Wołyńskiej; Sapieżyna Lud: Xżna do Grodna.

Przyjechali Koleją żelazną: Brunszwejg Joel handl: z Wrocławia nr 2163; de St. Clair Pelagia Hr. z Paryża nr 1264/5; Dobrzańska Zofja Ob: z Krakowa nr 584; Janicki Ign: Guwerner z Krakowa nr 413; Molvo Herman Oby: z Marsylji nr 613; Siemondt Samuel Kup: z Berlina nr 413; Schoepf Jan-Fryd: Kom: Kup: z Berlina.

Wyjechał koleją żelazną: Schiff Adolf Kup: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Dalsza sprzedaż przez licytację różnych Ruchomości do spadku po Marcyannie z Opalińskich Krzyżanowskiej, odbywać się będzie przed podpisanym Rejentem, pod Nr 1267 *b*, przy rogu ulicy Brackiej i Jerozolimskiej, w d. 1/13 b. m. i następnych, zawsze od godziny 3½ po południu. — Jan *Jasiński*, Rejent.



Nagrody Rsr: 1. — Dnia 5 b. m. na Mszy Ŝtej w Kościele Prawosławnym, zgubiono **XIĄŻKĘ** do Nabożeństwa, w słowiańskim języku, dużego formatu, oprawną w papier marmurkowy zielony. Ktoby zatem znalazł ją, niech odniesie Kościelnemu Soboru, a otrzyma powyższą nagrodę.

☞ Onegdaj rano, w przechodzie ulicą Krakowskie-Przedmieście, obok Sklepu dawniej Spiskiego, zgubioną została **PELERYNA** od salopy, kamlotowa czarna, w deseń gałązkowy, dobrze zużyta. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać do domu Literackiego w Starem-Mieście pod Nr 64, do Magazynu Sukien, na 1sze piętro, za nagrodą.

NAGRODY Rs. 10. — W dniu 4 b. m. wieczorem o godz: 8ej, zgubiono przed domem na ulicy Freta, wprost Długiej, **ZEGAREK** Damski, maleńki, z emalją różową na tle złotym, z łańcuszkiem złotym wąziutkim, przy tem maleńka Pieczątka bez cyfry. Łaskawy Znalazca raczy ten Zegarek oddać pod Nr 248/9, na 1sze piętro, gdzie oprócz wdzięczności, odbierze powyższą nagrodę. PP. Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie bacznej uwagi, na powyż opisany Zegarek.

FUTRO lisy sybirskie, i NAJDYCZANKA, na resorach kryta, z wolnej ręki w każdym czasie, są do sprzedania. Wiadomość w domu Nro 1833, przy ulicy Zakroczymskiej, na 1m piętrze od frontu.

Na trakcie Brzesko Lit:, pomiędzy miastami Kałuszynem a Mińskiem, zgubioną została przez Chłopa z niewiadomego miejsca i nazwiska, TORBA podróżna, zamknięta kłudeczką; a wracający Rządca folwarku Lusomina do domu, nadjechawszy w tę porę, kiedy włościanin tęż Torbę zaczął rozparać, po dość długiem targu, nabył tęż; do kogoby więc zguba należała, zechce się zgłosić do Lusomina pod Siennicą.

Jest do sprzedania **BIURKO** (Schreib-Sekretar) z drzewa dębowego, palisandrowem drzewem fornirowane, w nowym guście, na Sztukę Majstrowską zrobione. Widzieć je można każdego czasu u podpisanego przy ulicy Krochmalnej pod Nr 992.— Tamże jest do sprzedania **SZAFA** jesionowa rozbierana, do sukien, średniej wielkości.— *Waldowski.*



Różne **FORTEPJANY** i **KLAWIKORDY**, są do sprzedania; oraz ORGANY pokojowe do śpiewu. Widzieć je można każdego czasu. Wiadomość w Starem-Mieście Nro 42, na 1m piętrze.— Tamże także przyjmują się wszelkie reparacje i strojenie Fortepjanów, u F. Kopczyńskiego.

Przy ulicy Nowolipki pod Nr 2391c, jest do wynajęcia w każdym czasie, **LOKAL**, składający się z 3ch Pokoi, Kuchni ang:, Drwalki, Piwnicy i Ogródka kwiatowego, wraz z Stajnią i Wozownią, lub bez tych ostatnich. Wiadomość bliższa u Właściciela pomienionej possesji.

W dnin 14 Stycznia r. b., Syn mój Władysław *Butyński*, lat 12 liczący, wydalił się z miasta Lublina. Rysopis jego następujący: twarz pełna biała rumiana, oczy duże piwne, włosy rude, ubrany był w płaszcz szaraczkowy, surdut ciemno-zielony, i palto letni-kort dziki, oraz palto-letni dreliszkowy ciemno-brąz, spodnie szaraczkowe w paski kortowe. Jeżeliby takowy znalazł przytułek, lub przytrzymany został, Łaskawy Czytelnik, raczy o tem zawiadomić W. Naczelnika Ptu Krasnostawskiego Guberni Lubelskiej, który Ojca o tem zawiadomi.

W dobrach *Gołków* pod Piasecznem, o wiorst 15 od Warszawy, jest do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b., *razem* lub *pojedynczo*: 1) PROPINACJA w tej majętności, w dwóch karczmach; 2) **MŁYN** murowany o piętrze i 3ch kamieniach, nad rzeką Jeziorną, nowo wyrestaurowany i obfitujący w ciągłą wodę.

W tychże Dobrach *Gołków*, są duże OGRODY owocowe, warzywne duże, Plantacje winogron dostarczające do 1,200 funtów onych rocznie. Oranżerja, woda w Ogrodzie.— Żądany jest zdatny **OGRODNIK**, którýby zaraz zadzierżawił wszystko razem. Dokładniejszą wiadomość o warunkach, powziąść można w domu dawniej Tarnowskich na Krak:-Przedm: Nro 388, gdzie Szwajcar wskaże, lub na gruncie w majętności Gołków pod Piasecznem, u Rządcy miejscowego.

Nowe zęby plastique, z Ameryki, przewyższające wszelkie dotąd znane, w piękności i użyteczności, a przytem tanie; *specifik, radykalnie* leczący, wszelkie cierpienia zębów, nie rwiąc ich, zarówno w miejscu, jak przez korrespondencję skuteczny; oraz *łyżeczki zębowe, czyszczące i konserwujące dziąsła i zęby*, posiada J. Marja *Neuman*, uprzywilejowany Dentysta pod Nrem 373, na rogu *Krak:-Przedmieścia* i *Bednarskiej* ulicy, nateraz mieszkający.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali —.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dziwny Guwerner. Panny Konopianki.*

OSTRYGI świeże Holsztyńskie i Angielskie, nadeszły do Handlu Antoniego Bysieńskiego, przy Saskim placu, w domu W. Skwarcowa.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*